

OPIS MIEJSCOWOSCI

A proszę opowiedzieć o Czarnkowie

B (śmiech) kiedyś byłam na konkursie który odbywał się w Czarnkowie. To było dawno, teraz moja starsza córka chodzi. Można opowiedzieć że jest to miasto które ma piękne krajobrazy, co widać jak pani przyjeżdżała. My tutaj mieszkając na górcie mamy... bo to takie polodowcowe pozostałości są. Jest czarna ziemia i od tego jest nazwa Czarnków. I tu jest korzyść że mieszkamy na górkach, bo mamy czyste powietrze. Niestety w dole jest smog. Czarnków też słynne, jeżeli ktoś w środowisku ma orientację, że tu jest duże zanieczyszczenie w dole i ludzie też dużo chorują przez to. Może nie jest to jakieś nagminne i choroby bardzo ciężkie, ale jest statystycznie więcej zachorowań, przez to że jest taki klimat dość nie sprzyjający dla zdrowia i może też właśnie te tereny podmokłe przez to, bo sama rzeka ale też takie bagienne tereny przy Noteci. Także to wszystko ma swoje plusy i minusy. [REDAKTOR]. Pół dnia się spędza w pracy, te 8 godzin praktycznie, tą mniejszą część dnia, a resztę wypoczywamy koło domu i może to zdrowie wtedy tak bardziej jest. Ale ostatnio chowaliśmy, ale to nie przez to. Grypa nas złapała.

A co warto zobaczyć ?

B to znaczy rzeka, tam też jest śluza, która dozuje dopływ, poziom wody reguluje w Noteci. Przy Noteci jest piękne takie tam, w umie gospodarstwo nie agroturystyczne, ale te strusie które biegają obok tego gospodarstwa są widoczne jak się idzie na spacer. A tak to Czarnków słyną w latach no... 60 już ponad ze skoczni narciarskiej. Już dzisiaj nie używanej ale odbywają się zawody GP takie są coroczne i zjazd na kolarzówkach. Także bardzo fajna atrakcja latem, bo to jest latem, i dalej pętla trochę parkiem, trochę po tych naszych terenach właśnie górzystych. I wiadomo, jak ktoś nie mieszka w takich terenach to ciężko im tutaj wytrzymać, ale już teraz któryś rok z kolei to ludzie przygotowują się do tego, zawodnicy w każdym bądź razie. A kiedyś te nasze tereny tutaj, bo ja też [REDAKTOR] i też wszyscy wysiadali jak u nas po tych pętlach się biegało.

INFO O RESPONDENCIE

A [REDAKTOR] pani?

B tylko w szkole, podstawowa, później średnia też, dyrektor był nastawiony, ale już poza Czarnkowem,

B: [REDAKTOR] także żeby nie powiedzieć zwyczajna, ale była taka naprawdę sympatyczna. A obecnie, tak ludzie to są różni, ale to zależy od nich samych. Cześć ludzi przez jakieś swoje ciężkie życie czy kolej losu tacy są, a część....

A pani z Czarnkowa?

B; tak, ja tylko. I moje rodzeństwo całe też mieszka w Czarnkowie. Oprócz mnie [REDAKTOR]. Taty [REDAKTOR]. Bo ich [REDAKTOR] było. [REDAKTOR] trochę za Poznaniem, Gniezno. To w sumie tak najdalej Gniezno. I Poznań dalej też jest. [REDAKTOR] śląska, tak też przez Gdańsk, mazury, gdzie by nie rzucić kamieniem, to w każdą stronę Polski.

A; członkowie rodziny może pani wymienić?

B; tutaj obecnych 4

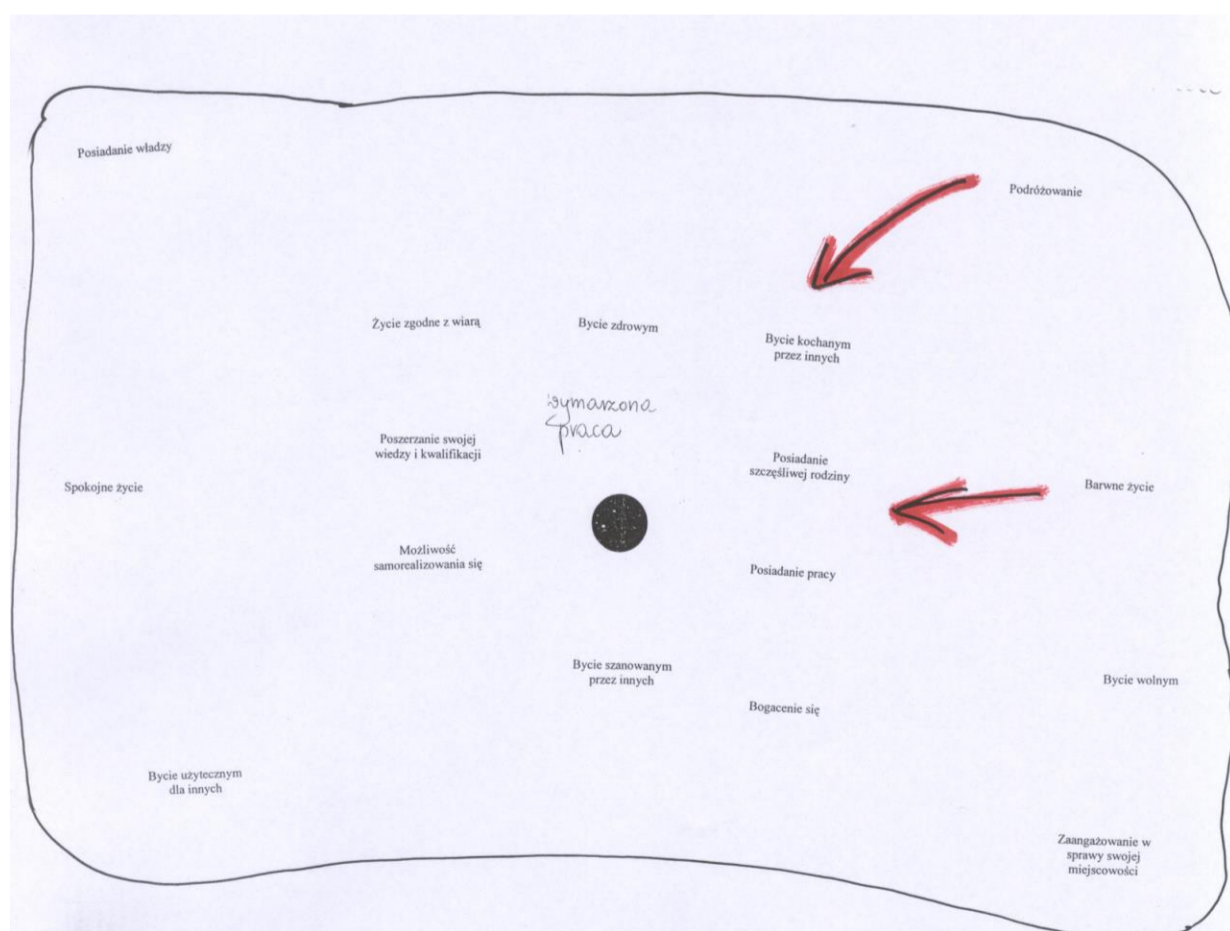
A; a dlaczego tutaj obecnych?

B, w tym domu 4

A. ma pani dzieci?

B, ta co tutaj siedzi ma [REDAKTOR] i następna [REDAKTOR] uczy się w gimnazjum [REDAKTOR] klasa kończy, a mała pójdzie do pierwszej klasy.

MAPA



B: ja w takie zabawy się bawiłam, ostatnio chyba [REDAKTOR], bo lubię też coś tak robić w życiu, nie tylko siedzieć. Takie pójście do pracy i do domu jest trochę mało zadawalające.

A na angielski pani chodzi?

B, tak , bo ja w ogóle nie miałam w średniej szkole, do niego nauczyciela, rosyjski był, starczył nauczyciel do rosyjskiego, gdzie myślę że ten rosyjski też zacznie być popularny. Ta starsza [REDACTED] uczy się dwóch języków, ale nie rosyjskiego. I jak teraz taka moda przyszła znowuż na rosyjskie disco polo, którego tak za bardzo nie lubię, to jest cos dziwnego i w pewnym momencie się podoba, ktoś może ma samopoczucie inne to też to się lepiej słucha, wpada do ucha. I po rosyjsku słucha, a ja mówię, czy Ty wiesz, w ogóle co to znaczy? Nie i się śmieje. No to posłuchaj. Ze to o powadzi jest. Wiec na dzień dzisiejszy szkoda że tego rosyjskiego też nie ma. Jako 3. bo dzisiaj to taka podstawa to by już była.

A; Angielskiego i niemieckiego się uczy?

B, tak , a ten rosyjski,

STRUKTURA ISTOTNOSCI

- zawsze miałam problem żeby zacząć z tym pierwszym, ale to mogą być blisko siebie? 4 np. najważniejsze. Bez zdrowia nic nie będzie, więc to zdrowie na pewno też będzie w czołówce.
- no rodzina niestety też bo to jest większość naszego życia.
- spokój to dla mnie nie jest najważniejszy, bo ja się nudzę jak jest spokojnie. Jak będę szczęśliwa i zdrowa to spokój to ja sobie sama znajdę.
- posiadanie szczęśliwej rodziny to na pewno gdzieś tu na przodzie.
- kochanie przez innych to dla mnie to jest szczęśliwa rodzina. Jak szczęście to kochanie już też tam jest, myślę.
- posiadanie pracy, samo posiadanie to nie jest szczęście, ale...
- szanowanym na pewno...
- kwalifikacje, no właśnie chce iść dalej na [REDACTED]

A, jakie studia pani skończyła?

B, [REDACTED].

A, a te podyplomowe to właśnie...

B, teraz bym chciała [REDACTED]

A, dlaczego?

B, bo to jest przyszłość, tak wszyscy mówią. Koleżanka która na dzień dzisiejszy kończy studia, jest tak bliżej w tym środowisku naukowym, bo ona w [REDACTED], i zasięgała trochę języka od ludzi którzy pracują w tym zawodzie, i niby to ma być naprawdę przyszłość, a ja lubię takie rzeczy. Nie lubię siedzieć, ja poza pracą robię też [REDACTED] tylko, to nie jest jakoś tak zarobkowo, bo to tak nudno żeby tylko tak siedzieć w tych papierach i zbierać rachunki.

- to wszystko musi być w jednej linii
- można mieć biznes żeby mieć pieniążki, a jeżeli się nie ma to trzeba mieć pracę. A u mnie zostaje ta praca

A, a biznes to co?

B; to własna firma, bo myślę o tym jak skończę to [REDACTED], żeby pod tym kontem to zrobić.

- zaangażowanie w sprawy miejscowości to dalej, mną się nikt nie przejmuje jak strącę pracę na pewno nikt nie będzie płakał po tym, dlatego będzie to gdzieś dalej. Interesuje mnie co się dzieje, ale nie tak żeby poświęcała swoje szczęście czy szczęście swojej rodziny dla tego. Bo dla mnie też nikt się nie poświęca.
- kochanie przez innych to tak też przy tej rodzinie bo razem musi być,
- użyteczny z tym różnie bywa. jak ktoś dla mnie jest użyteczny to ja dla niego też,
- zgodnie z wiarą to też to tu gdzieś musi być, bo to by się kłóciło ze wszystkim
- tradycje rodzinne też trzeba podtrzymywać odnośnie tej wiary, też chociaż
- to gdzieś dalej, jak będę mieć pracę i zadowolona bym była z niej oczywiście, bo na razie nie jestem, to też będzie gdzieś zaspokojona

A, a dlaczego nie jest pani zadowolona?

B, bo marze o czymś innym, żeby ktoś zauważał że cos robię a nie tylko zrobić swoją działkę, zamknąć miesiąc w sprawozdaniu i faktycznie jak się nie zrobi to ktoś to widzi, że nie jest zrobione, ale jak się robi to nie widzi , także

A, [REDACTED]?

B, [REDACTED], i tak dalej, ale mi chodzi żeby nie kierować ludźmi, ale niech szef, jest właśnie zadowolony z pracy dla mnie jak sama władza

- to gdzieś po drodze też jest, ale to nie jest takie najważniejsze, jak jest szczęście to podróż wystarczy do Poznania do kina, trochę spokoju też się znajdzie
- bogacenie się, to wiadomo że też jest gdzieś po drodze, jak się pracuje, jak się coś więcej robi, chyba że komuś wystarczy tylko minimum co się ma. Praca na dzień dzisiejszy praca to jest to minimum które w życiu jest tylko niezbędne
- bycie wolnym. Jak się jest już małym trudno teraz marzyć o wolności, także to też dalej, albo dziecko woła, albo obowiązki tam

- może nie na tyle jakiś konkretny, mam wymarzoną pracę do której chciała bym się dostać, ale na dzień dzisiejszy nie pracuje tam i to było by ważniejsze dla mnie niż tam szukanie jakiegoś biznesu, bo każdy wie jeżeli się spotkał z jakimś tam że to jest przede wszystkim ciężka praca, nie tylko zyski, bo one są różne, czasem są czasem ich nie ma, ale przede wszystkim ciężka praca, odpowiedzialność, jak bym miała satysfakcje, jak bym otrzymała pracę o której marze, to by mi starczyło

A, a praca o której pani marzy to [REDACTED]

B, nie, to jest po prostu krok do tego przez to że mam tę pracę o której marze.

A o jakiej pracy pani marzy?

B, w [REDACTED]

A, konkretne stanowisko?

B, w [REDACTED] bo przeszłam trochę działów u mnie w zakładzie, ale mnie też takie [REDACTED] interesują, robiłam to i się w tym dobrze czuję, nie sama [REDACTED] ale [REDACTED], nie? [REDACTED].
Takie rzeczy robiłam i w tym się czuję dobrze nie [REDACTED] bo to jest nudne. Tylko te

dokumenty i wklepywanie do komputera, ale jak bym miała, [REDAKTOWANE] i może tu bym była bliżej tego co się dzieje w mieście. Dużo tam się odbywa tam w tym zakresie, może bym [REDAKTOWANE], bo to by wtedy z pracą tak trochę współgrało. A jak się przyjdzie do domu z pracy odrębnej, całkiem innej, to pierwsze jest co jutro, jak każdemu dzień. Minął, co pomóc, wiadomo dzieciom jak są mniejsze, ta starsza też problemy już ma, zawsze mąż też musi się tam między wierszami znaleźć, posiłek na następny dzień, czy trzeba posprzątać w domu. [REDAKTOWANE] to by się przybliżyło trochę do życia tej miejscowości bardziej.

A, dlaczego [REDAKTOWANE]?

B, głównie mnie to fascynuje

A, a dlaczego fascynuje?

B, sam budynek jest historyczny, ale to nie chodzi o budynek. Czasem tam przebywam, chodzę po różnych instytucjach, urzędach i zakładach pracy w Czarnkowie, bo też taki miałam dział, [REDAKTOWANE] i po urzędzie skarbowym musiałam chodzić i do urzędu. I ten budynek mnie tak, bo o pracy nie mogę powiedzieć bo tam nie pracowałam. Ale mnie to kusi, jest dużo działów, dużo ludzi, ja lubię tak współpracować z ludźmi. i każdy swoje humory pokazuje to tak jest nie sympatycznie. Może jak tak jest dużo ludzi to tak nie ma czasu pokazywać bezpośrednio jeden drugiemu bo co chwile coś innego jest do załatwienia, czy trzeba współdziałać ze wszystkimi. A tak każdy zamyka się w swoim pokoju i tak pokojami jest, prawda. Myślę że tak jest, bo kiedyś w większym zakładzie pracowałam i było sympatyczniej.

A, im większy zakład tym lepiej?

B, tak,

A, próbowała pani wystartować [REDAKTOWANE]?

B. próbowałam, ale to są jakieś zawile sprawy żeby się dostać, może nie są zawile, może nie mam szczęścia, może ktoś się już dłużej i szybciej dokopywał, i pierwszy został zauważony. Ale myślę że za późno zaczęłam się tam starać, bo jak zamknęli żłobek w którym pracowałam, zaczęłam szukać pracy, to byłam 10 miesięcy na zasiłku dla bezrobotnych, w międzyczasie [REDAKTOWANE], może gdybym nie poszła do pierwszego lepszego zakładu tylko szukała tego marzenia który miałam, może wtedy do końca nie, bo to był taki pierwszy szok że nie ma się pracy, na początku marzeniem była praca z dziećmi, a potem niestety już tego nie ma, nie ma już żłobka w Czarnkowie i trzeba było dążyć do tego celu nie szukając takich pośrednich, bo czasem pracodawcy patrzą na to czy pracujesz, czy nie pracujesz, - to ja tutaj napisała bym tą pracę, ogólnie wymarzona praca. Ogólnie podoba mi się praca też praca sekretarki w urzędzie miasta, ale to już nie chodzi, to nie musi być koniecznie to.

A; co pani jeszcze robi żeby to marzenie spełnić oprócz studiów podyplomowych?

B, język angielski.

A, to w tym kierunku?

B, tak w tym kierunku. I chodzi też o to żeby w życiu takim analfabetą nie być. Ogłoszenia, do telewizji to już dużo, ale napisy na ubiorach, ulotki w aptece, chociaż tylko na pudełku. W środku wiadomo że jest po polsku, ale na pudełku to czasem się patrzy co to jest. Skąd to ma się wiedzieć co to jest. To bariera taka była. I teraz człowiek taki bardziej zadowolony jest ze coś rozumie, albo jak coś śpiewają rozumie

A, długo się pani uczy?

B, któryś rok z kolej, żeby nie powiedzieć, piąty, nie, bo przerwy były między tym, jak zaczęłam od podstaw, od zera, najpierw takich lekcji indywidualnych, z nauczycielem, on był w szoku a ja jeszcze większym, bo nie wiedziałam od czego zacząć, ale to był facet na poziomie, który w zakładach pracy uczy, w szkole wyższej w Pile w różnych szkołach jest rozchwytywany i on wiedział jak ze mną pracować. Trochę gramatyki zaczął, trochę słownictwa, też alfabet, wiadomo, jakoś wszystko się zająbiało i takie były początki, a teraz zaszłam już na taki kurs podstawowy, na miejscu roczny, dalej do [REDAKTOWANE] na taki roczny, a teraz chodzę do biura pracy na taki dla pracujący z unii dotacji. Więc cały czas, kontynuuję, bo wiadomo nawet w domu chodząc wystarczy otworzyć i to już starczy. Że jeszcze mam chęci. Bo jak człowiek już po pracy nie wyjdzie z domu to tylko fartuch, bambosze założyć i pod piec najlepiej.

ZMIANY W STRUKTURZE ISTOTNOSCI

A, jak ta mapa wyglądała kiedyś?

B, Wie pani co, ja nie wiem czy to jest normalne, ale nic mi się tutaj nie poprzestawiało,

A, nic się nie zmieniło?

B, na prawdę nic, ja zawsze byłam szalona, spokojne życie odpada, to nigdy nie było dla mnie najważniejsze, władza też nie, bo nigdy nie byłam zapalonym do władzy człowiekiem, wiara też była zawsze blisko, bo to też tak z trochę tradycji rodzinnych, jeżeli już człowiek skończył, jeżeli mówimy o czasie po skończeniu szkoły średniej przynajmniej, bo akurat startowałam na studia, na studia nie poszłam, bo bardzo chciałam pracować, i też dyplom [REDAKTOWANE], musiałam iść do pracy, więc marzenia od razu takie były po szkole, wiara blisko, rodzina blisko, zdrowie blisko, szczęście, no praca, to wiadomo że była już wtedy od razu, nie trzeba było szukać tak jak dzisiaj, bo ja miałam szczęście, że pracowałam dwa lata i mogłam sobie szukać na terenie całej Polski, akurat na terenie mojej miejscowości [REDAKTOWANE], dalej 15 km też był [REDAKTOWANE] jeden czy dwa, tam też mogłam do Trzcianki składać podanie, więc wybierałam tam gdzie z koleżanką chciałyśmy iść razem, może barwne życie, tylko to, jak nie było rodziny, wtedy to się patrzy bardziej na rozrywki, a nie szukanie, a jak się nie ma rodziny to wiadomo, i podróżowanie, nie, też podróżowanie, bycie wolnym, nie bo się jednak szukało towarzystwa, bycie użytecznym dla innych, to mówię ja trochę tak w domu rodzice za bardzo, tylko ustępować, pomagać innym, ale w rzeczywistości w życiu wychodzi, później zaczęłam myśleć inaczej, że nie można za bardzo bo dużo ludzi to wykorzystuje tylko na swoją stronę, nie odwzajemniając dla człowieka nic, dla tego nie można być ciągle być tylko takim wykorzystywanym,

A, to jakieś przykre doświadczenia?

B, to znaczy nie, poza takimi chyba jak każdy człowiek, jak ktoś czegoś potrzebuje bardzo przypodchlebia się, drugie dzień już nie zna, albo wręcz oczerni, bo już nie potrzebuje go. Ale niestety człowiek człowieka potrzebuje całe życie, i nie można nikogo tak zrażać do siebie, ludzie są różni, niektórzy tylko na krótką chwilę kogoś potrzebują, a jak już zraża to innego znajdują, kto się da wykorzysta, także z dystansem podchodzę do ludzi, i przez takie nacięcie się,

A, a w przyszłości się pozmienia ta mapa?

B, w dalekiej przyszłości, ale tej bardzo dalekiej, to już o emerytce myślę, i na pewno spokojne życie, ale nic poza tym, i do póki mam chęci i siłę, zawsze byłam szalona, i sangwinikiem zawsze byłam, no jestem i raczej się nie zmienia temperament i osobowość, to tak naukowo bo też miałam psychologię, to jest zespół psychiki człowieka, i raczej nie będę inna. I tak już się ukształtowałam, i nie widzę jakoś tej zmiany tak żeby to tak całkowicie się odwróciło,

A, to szaleństwo przejawiał się jakiś w jakiś sposób?

B, może to że zawsze byłam pierwsza do zorganizowania imprez, i w szkole np. średniej, jak z dziewczynami chciałyśmy się pobawić,to ja załatwiałam z [REDAKTOWANO] jakich chłopców pozwoli nam zaprosić, oczywiście [REDAKTOWANO] tylko byli brani pod uwagę, a nie zawodowa szkoła, także się załatwiał, telefonowało, organizowało salę, potem trzeba było to sprzątnąć oczywiście, zorganizować osoby do sprzątania, załatwiania i tak dalej, takie, takie różne imprezy po prostu, dzisiaj w pracy też, jak jest jakaś okazja w pracy, typu imieniny kogoś, to przychodzą do mnie i się pytają, no co kupimy komuś tam, nie, zrobi się zrzute, i trzeba coś wymyślać, a od wymyślania to ja jestem, bo mam zawsze pomysłów zawsze, nie, także, takie normalne niby rzeczy, nie, ale to trzeba kogoś do tego, albo w domu, jak nie wymyśle wyjścia gdzieś na imprezę teraz to karnawałowe, a potem [REDAKTOWANO], to mąż na mnie dziwnie patrzy, on zawsze mówi: ja wiem że Ty zawsze coś wymyślisz, bo nie wytrzymasz, nie, mnie to spokojne życie na miejscu nie interesuje, także,

A, spokojne życie jak nie będzie już sił?

B, jak nie będzie sił, pewnie że tak,

STRUKTURA MOZLIWOSCI

A, co jest możliwe a co jest poza zasięgiem?

B, posiadanie władzy, no tak, mam takie zdolności organizatorskie, wychowanie dzieci w domu, że by nie powiedzieć wychowanie męża, się razem wychowujemy. Bycie wolnym, zaangażowanie w swojej miejscowości, to znaczy tak dla mnie nie ma, rzeczy nie możliwych, a w tym momencie widzę że tu wszystko zależy tylko ode mnie, to znaczy wszystko jest osiągalne.

A, kiedyś były takie rzeczy nie osiągalne dla pani?

B, jeżeli będziemy mówili o byciu wolnym, nie. Nie, tu jest wszystko osiągalne, tutaj nie bariery np., finansowej, bo tu nigdzie nie potrzeba jakiś dużych nakładów finansowych, pracy oczywiście, ale to wszystko zależy od człowieka, jeżeli ktoś chce to wszystko co tu jest to osiągnie,

A, a wymarzona praca też jest w zasięgu możliwości?

B, jest, właśnie czekam na konkurs

A, to nie ma nic takiego co kiedyś było nie do zrealizowania?

B, nie,

CEL 1

barwne życie

A, co to jest barwne życie wg pani?

B, właśnie te szaleństwa, przedtem się jeździło z koleżankami, np. na różne dyskoteki, takie poza dom, poza szkołę, robiłyśmy sobie wypadki w weekend do koleżanki która nad jeziorem mieszkała, miała camping i tam jeździłyśmy paczką, wieczorem się szło na dyskotekę, na drugi dzień się wracało do internatu, właśnie takie spotkania towarzyskie, na biwaki jeździłam, nie na biwaki nie, takich namiotowych rzeczy to ja nie lubiłam, obozy, ale takie organizowanie, nie, sportowe, czy kolonie, wycieczki, wycieczki mniej, chociaż tak, jeszcze skorzystałam, jak była jakaś możliwość to nie nigdy odmawiałam bo to chyba normalnie że każdy jest ciekawy świata, były np. [REDAKTOWANO], to też jeździłam jak była okazja, zawsze się tam trochę grosza odłożyło jak jeszcze byłam panienką, i to było bardzo ważne żeby nie tylko siedzieć i czekać żeby jutro wstać do pracy, dyskoteka to była piątek, sobota niedziela, zawsze lubiłam się bawić, to jest właśnie to, że się nie siedzi w domu idzie się do ludzi, i się człowiek cieszy ludźmi, tym co jest właśnie wesołe i zabawne, nie czekanie że ktoś musi przyjść i mnie rozweselić, tylko ja idę do ludzi i z nimi się śmieję,

A, a co się stało że ten cel nie jest już taki ważny?

B, bo ważniejsza jest rodzina, zdrowie, szczęście w rodzinie, a to sobie sami znajdujemy dotychczas, dzieci nam nigdy nie robiły przeszkód bo zawsze mama była w pod ręką, i wręcz zawsze mówiła idźcie póki młodzi, i nie było problemu, zawsze na telefon, o każdej godzinie, czy w dzień czy w nocy, jest żeby po prostu dzieci zostawić, z tym nie było problemu nigdy, no i zawsze jest czas, jest czas, kiedy no to tego trzeba także finanse zorganizować, kiedy wyjeżdża [REDAKTOWANO], to trzeba się liczyć że się na to trochę pieniędzy więcej wyda, a jak się idzie na miejsce do pubu to na to piwo jedno czy dwa, trzy to wiadomo, to można sobie odmówić, odżałować, a wyjazd gdzieś dalej to wiadomo zrzuta na paliwo, bo jak się jedzie to zazwyczaj 4 osoby w samochodzie czy 5 i to dwoma czy trzema samochodami się jedzie wtedy, i to jest dalsze, ale oczywiście ważne i istnieje w życiu, podróżowanie też jest oczywiście w domu, ale się podróżuje rodzinnie, i tam gdzie pozwolą finanse, a nie gdzie, jest okazja, i to się odwróciło tutaj biorąc pod uwagę ważniejsze cele, i ogół rodziny.

A, dla innych barwne życie to co to jest?

B, dla każdego coś innego, dzisiaj młodzież ucieka w narkotyki, my tego nie znaleźliśmy i nie mamy czego żałować, ale ja myślę że oni nie mogą innego szczęścia osiągnąć, w inny sposób mogą szczęścia osiągnąć, bo dla nas wystarczyło pobawić się, do upadłego, no i były maratony dyskotekowe, i człowiek był szczęśliwy z tego że już nie mógł więcej tańczyć, a już się jasno robiło na dworze, więc to było szczęście dla nas, dla mnie przynajmniej, a dzisiaj dla młodzieży ja nie wiem, kto pierwszy wysiadzie, czy się zaćpa czy padnie, z krzesła spadnie, tak więc z tego co ja słyszę a w tych lokalach co my chodzimy są też takie osoby, które ćpają, i ja nie widzę żeby one były szczęśliwe, bo my wychodzimy na parkiet się bawimy a oni siedzą na tych krzesłach i się bujają, więc nie wiem czy to jest szczęście dla nich, może zapominają o życiu, ale to muszą być nieszczęśliwi skoro chcą zapomnieć o tym że żyją, także uważam że to jest ich szczęście ale oszukują się że to jest szczęście

CEL 2

życie zgodne z wiarą

A, o życie zgodne z wiarą

B, bo dla mnie wiara to jest przede wszystkim wiara w której człowiek jest wychowany, i która wiarę kontynuuję, ja jestem wychowana w rodzinie chrześcijańskiej, mąż też, i dla nas życie bez kościoła, nie chodzi o to żeby z babcią gdzieś tam iść czy jestem chora i pójdę żeby paść na tej posadzce zimnej, bo jest bardzo zimno w kościele, u nas akurat, ale nie oto chodzi, ale wiara i

postępowanie zgodnie z wiarą, czyli, nie czynienie komuś czegoś złego, jak chcemy coś dobrego od człowieka to te zmusimy ta dobroć okazać, i właśnie wiara w Boga i zgodne z przykazaniami życia, i głównie o to chodzi, i wychowanie swoich dzieci, a dalej to oni już sami wybiorą drogę, ale z domu się przekazuje te tradycje, tak ja dostałam i je przekazuje, dalej już każdy sam wybierze co będzie chciał robić i w którą stronę pójść.

A, co może ograniczyć człowieka?

B, nie zdoła, można nie osiągnąć władzy bo władza to może być np. przywództwo w pracy, w zakładzie pracy, można być też przywódcą, no bo też jest tak, że ktoś tam w domu więcej czegoś wymaga, myślę że w domu też jest jakaś władza, ale tu nie chodzi o chęć, czy to muszę być ja, bo tu chodzi, no jak to się mówi, nie panował ale zarządzał ten kto jest skuteczniejszy w osiągnięciu celów, jak mnie słuchają, więc niech to będę ja, to tam szukam pomocy męża, czy tam mówię, zastąp mnie czy mi pomóż, a ja uciekam, przyjdę za godzinę, bo już tam nie daje rady dzisiaj, władza może być w pracy, może być w domu, ale to nie chodzi żeby to była jakaś władza, każdy ma stać na baczność i wiedzieć, [REDAKTOWANE], i też mogą być to ja, i wiem że duży procent jest za mną, także dlatego wiem że także to jest dla mnie osiągalne w pracy,

A, ucieszyła by się pani, zmartwiła?

B, to znaczy, jest jakaś radość na pewno, bo to nie każdy w życiu osiąga, takie coś, ale, tak jak powiedziałam ta praca do końca nie jest moim szczęściem, dlatego do końca to by mnie nie satysfakcjonowało, jak prędzej ta zmiana pracy, Spokojne życie oczywiście zależy od nas, jak je poukładamy, jak pościelimy, tak się wyśpimy, jak jest wszystko zorganizowane to jest spokój, każdy wie co do niego należy, w domu żyjemy ze sobą i też jeden drugiemu nie powinien uprzykrzać życia. A w pracy też nie można ciągle dawać się wykorzystywać, czy popychać, ale trzeba czasami ustąpić, i jakieś kompromisy muszą być w życiu, i w pracy i wszędzie bo byśmy się tam, czy w sklepie, czy powiedzmy gdzieś na ulicy, bo, mnie samochód ochlapie, i bym musiała za nim biec, i go złapać, nie, to nie o to chodzi, użytecznym dla innych, no, to tu chodzi o jakieś, o jakieś, wzajemne zrozumienie się i jakieś, , mówię on mnie potrzebuje, później ja go potrzebuję, i nie jakieś odgradzanie i zamykanie się od ludzi bo, nie mam jakiś korzyści, nie o to chodzi o jakieś korzyści, tylko jakieś wzajemne życzliwości, i pomoc ludzka, no miejscowość też tak jak powiedziałam, mogli byśmy, jak bym była w tej innej pracy, bliżej, to, też takie życie codzienne dużo się przewija takich spotkań też, które się próżnej, wiem [REDAKTOWANE] jak się coś mówi czy o sprawach takich zawodowych, to się mówi ogół, i dużo się dyskutuje o tym, czy coś źle czy coś dobrze i tak samo, w tym urzędzie jak bym tam pracowała, mówi się właśnie o tej pracy, każdy niby mówi o tym swoim dziale, ale się wchodzi też na ten grunt miejski i tu by mnie to bardzo zainteresowało, bo jeżeli, ja nie mówię że to jest obojętne, bo każdy, się mieszkaniec powinien interesować, i może też angażować, ale to różnie to bywa z tym angażowaniem, też czasami z braku czasu, ale bardziej by to było takie bliższe i codzienne, i bardziej możliwe może, jak się zamknę w swoim pokoju to jestem wolna, można wyjść w samotne miejsce na ogrodzie czy gdzieś, no takim to całkowicie wolnym to nie idzie żyć, człowiek sam nie może żyć, na jakimś..... no jaki to był przedmiot, też maturę zdawałam, wiedza o społeczeństwie, i też dostałam takie pytanie, czy Robinson Crusoe czy człowiek może żyć bez otoczenia, nie pamiętam dokładnie pytania, ale w rzeczywistości wszystko zmierzało ku temu że jednak człowiek musi żyć w środowisku, żeby się rozwijać, bo już dalej jest żeby nie mówić, przemysł, handel, dalej, bo sam człowiek już tylko wegetuje, to jest jednak uzależnienie od drugiego, barwne życie mówiliśmy, używanie mówiliśmy, kochanym to wiadomo zdrowym to wiadomo

CEL 3

bycie kochanym przez innych

A, kochanym?

B, aha, jeżeli chodzi o te drugą osobę to każdy chce żeby nie tylko, no chce się być raz samym, ale innym razem komuś się wygadać, i jest ta osoba której można wszystko powiedzieć, i ona nie pójdzie nie rozniesie, różnie bywa z tymi przyjaciółmi, póki siedzi to nikomu nie powie, a wyjdzie, no i to chodzi też o takie liczenie na kogoś, przyjdę po pracy to chce się wyzalić, i tu nie chodzi o jakieś roztrząsanie, ale chce się wygadać, czy później to spędzanie, barwne życie, to też z tą osobą, na którą można zawsze liczyć, on nie musi np. wiedzieć że gdzieś idziemy, powiem godzinę przed, idziemy, masz się szykować, wychodzimy, nie, więc to takie wszystko potrzebne do szczęścia jest, to bycie kochanym no i dlatego to blisko szczęśliwej rodziny, bo, uważam że to by było niedopełnienie, niby szczęśliwa rodzina, ale nie będąc kochanym,

CEL 4

posiadanie szczęśliwej rodziny

A, co oznacza szczęśliwa rodzina?

B, no właśnie, ja taką posiadam dlatego, tak mówię, po prostu, że wszyscy się kochają, że wszyscy, się rozumieją ze jeden drugiego, nie robi na złość tylko sobie pomagają, razem przeżywamy radości, smutki, podróżujemy razem, jak wyjeżdżamy na wakacje to nie wyobrażamy sobie by każdy pojechał w inną stronę, tylko razem, ta starsza jeszcze do tego roku chciała jeździć z nami, a w tym roku chciał by pojechać sama, ale, jeszcze wrócić żeby jechać z nami, ciekawe rozwiązanie, bo skorzystaale to zobaczymy jak to się z terminem zbiegnie, żeby to wszystko załatwić bo jednak, musi gdzieś z rówieśnikami jeździć nie tylko z mamą, tatą, bo to czasami już jest nie zdrowe, już w tym wieku takim młodzieńczym, ale, póki chce to niech idzie z nami.....pracy, to niestety bez pracy, nie ma pieniędzy, a musimy mieć pieniądze żeby żyć, żeby korzystać dalej z barwnego życia, żeby być szczęśliwym, bo ot dziecko chce, a ta mała to lizaczka, a duża, to już w szkole komputery są potrzebne bardzo, różne prace, pomoce, z Internetu korzysta, także, gdyby się nie pracowało to by tego nie było, i by dziecko też się czuło nieszczęśliwe, bo, słyszę jak mówi że któreś dziecko w klasie, nie ma komputera, bo ot niestety ze względów finansowych są te braki, to jest nieszczęśliwe..... różnie bywa, ale tak też jest. Bogacenie się wiadomo, każdy by chciał coraz więcej, jak zajedziemy do Piły to sobie pomyślimy że może pojechalibyśmy tam dalej jeszcze, i tak dalej i tak dalej, a tu trzeba trochę więcej zarabiać tu nie, nie trzeba daleko szukać, nie,

A, a często tak wyjeżdżacie?

B, to znaczy nie, niby nie często, ale, częściej nie mamy czasu, bo, spotykamy się ze znajomymi, latem to oczywiście grila, jakieś potańcówki tutaj, na tarasie, razem takie ze spaniem, bo potem jak ktoś dojedzie gdzieś tam dalej, co zewnątrz dojeżdżają, na bowling 2, 3 razy w roku, a do kina tak samo, czasami 2, czasami 1 w roku, ale to jest określone przez jakieś zorganizowanie czasu. Bo jak się znowuż zacznie [REDAKTOWANE] to będzie mniej tego czasu weekendowego, a przeważnie w weekendy te wyjazdy się odbywają, .bo w tygodniu ot nie ma mowy bo człowiek chce iść wyspany do pracy, bo jak się wraca stamtąd niestety nad ranem, gorzej by było iść do pracy dalej,

A, a teraz od października chce pani zacząć [REDAKTOWANE]?

B, tak

A, a gdzie?

B, w [redacted]

A, dlaczego [redacted]?

B, bo ta koleżanka która kończy [redacted] obecnie, tam zaczęła się dopytywać o to dofinansowanie, i ja nie mam poza Internetem na dzień dzisiejszy żadnego kontaktu z tą szkołą, i stwierdziłam że, bo mi tak bardzo na tym nie zależało, a sam pomysł mi się podobał, to jest właśnie dla mnie, nie tyle potrzeb, jak takie ja się czuję w tym nie, i stwierdziłam że jeżeli, ona chce, bo ona chciała mieć, kogoś drugą osobę, to ona wpadła na ten pomysł, a ja sama mówię nie orientowałam się przedtem, jak wchodziłam w Internet do tej strony, nie miałam na razie takich pomysłów, ale mi się spodobało i stwierdziłam że jak ona chce żebym z nią jeździła to będę, bo ot mi się przyda kiedyś,

A, coś jeszcze o mapce?

B, angielski, z realizowania to też co robię, żeby być zadowolonym z tego co robię, a nie tylko siedzieć i czekać aż mnie [redacted]

[redacted]. Były przesunięcia znowuż, o tak byłam przesuwana jak byłam na macierzyńskim z tą drugą córką, i tak wciąż zwiedzanie, inne stanowiska, i poznałam każdą pracę,

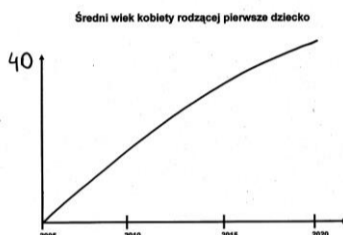
A, doświadczenie

B, to tak, to racja, ale czasami to jest ciężko, te osoby czują się pewniej [redacted]

[redacted], jak wróciłam z macierzyńskiego, poszłam na to bo tego nikt nie robił, a trzeba to robić, czasami to kijem po grzbiecie, dopiero jak coś się źle zrobiło, to było wiadomo jak to robić, a nawet jak się pytałam to nikt nie wiedział jak to zrobić, dopiero na moich potknięciach wytykano rzeczy że trzeba inaczej robić, więc to czasami było bardzo ciężkie, to nie było uregulowanie ustawą tylko były wymagania, że to trzeba robić ale w jaki sposób to do końca nie,

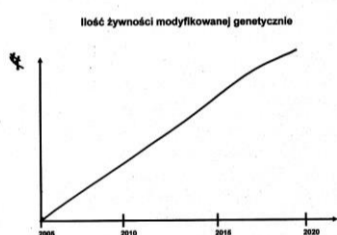
TRENDY

B, [średni wiek kobiet rodzących pierwsze dziecko] wiek będzie rósł na pewno, ja tutaj zakreszę



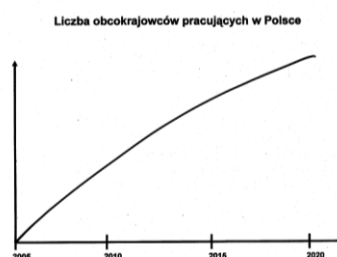
do 40, i to będzie szło w górę właśnie,

- ilość żywności modyfikowanej genetycznie, unia nam to wszystko chyba daje, to też będzie się



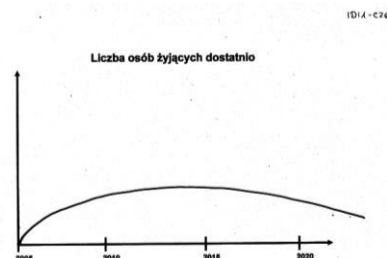
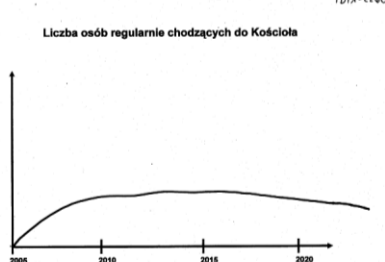
zwiększało,

- liczba obcokrajowców pracujących w Polsce, my wyjeżdżamy a do nas będą przyjeżdżali ze



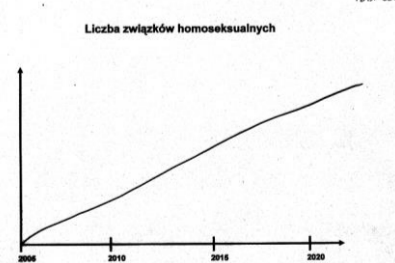
wschodu, wszystkie linie narysowałam równo do tej pory

- liczba ludzi chodzących do kościoła, niestety tą niżej, to będzie spadać

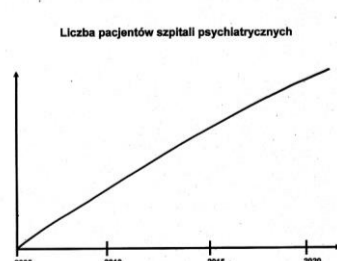


- [liczba osób żyjących dostojnie].... oj to też będzie spadać,

- związki homoseksualne, to też będą różne zбочzenia się szykować tylko, będzie rosło na



pewno, ale tak stopniowo będzie rosło



[liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych]

A, wybrać dwa najważniejsze dla siebie

B, na pewno żywność, kościół to raczej też, te kobiety rodzące to jest indywidualna sprawa i tu przede wszystkim są uwarunkowania związane z pracą, i tak dalej, i kobiety na końcu myślą o dziecku, to każdego sprawa nie chce w to wnikać, to co mnie przeraża to ta żywność modyfikowana

TREND 1

ilość żywności modyfikowanej genetycznie

A, dlaczego?

B, bo to jest niestety mniej zdrowa żywność, przetworzona i tak dalej, powinno się jeść z pierwszego przerobu żywność, albo prosto z ogródka, ja trochę to praktykuję, i zawsze mieliśmy ogródek w domku u rodziców i to inaczej smakuje, nieraz się zdarza że marchewka jest ze sklepu, pomidory zdarzają się częściej, bo latem mamy tylko swoje, przeciery robimy jak jest za dużo, to ten pomidor na dzień dzisiejszy smakuje jak woda, dopiero jak otworze oczy to widzę że to jest pomidor, kształt przynajmniej, tylko się posoli do smaku, żeby to coś przypominało, nie ma smaku żadnego, ja tylko trochę o lekarzy medycyny naturalnej, leczyła mnie, to nam nakładli go głowy, bo tak zawsze grupką jeździliśmy, a to dla swojego zdrowia się robiło, nakładli nam do głowy o naturalnym jedzeniu, co się powinno jeść, jak najmniej przetworzonych, mrożonych rzeczy, dużo w głowie zostało, ale wszystkiego nie jest człowiek wstanie robić, jak się poprzychodzi z pracy to się przeważnie obiad robi na dwa dni, to się odgrzewa później, jak chce mieć to mięso świeże, to zbijamy świnkę na pół roku, i odmrażam niestety to mięso bo się nie da inaczej, jak mam kupować mięso ludwikiem mięso ze sklepu to już wole to odmrożone z pierwszej świeżości już później, nie, a tak nosem nie ile to już było obmywane, tak samo ze szynkami czy wędlinami, starczy nam wyrobów i tego mięsa na pół roku, i chociaż nie ma tak dużo urozmaiconych tych wyrobów ale to jest smaczne, można to przepleść serkiem, oczywiście taki twaróg, jak żółty, bo ten żółty to jest znowuż przetwarzany, także można to sobie urozmaicić, ale ta wątrobianka jest mniej szkodliwa niż ta szynka ze sklepu, która jest szprycowana dla koloru i świeżości dłuższej, ale wątrobianka też jest raczej mniej zdrowa, bo zwierzęta mają zazwyczaj wątrobę chorą, i nie powinno się tak wątrobianki dużo jeść, to się też tak dowiedziałam, bo ja się zawsze żywieniem interesowałam, już w szkole

to mnie przeraża niestety, oglądamy w TV, tych ludzi otyłych, tych chorobliwie już otyłych, i to kiedyś też nas spotka, o to wszystko te fast foody robią, ta gotowa żywność, to jest wygodne dla kobiet, i my też się na to kusimy, bo niech te kobiety po 3 są z pracy, bo ja tak po 3 przychodzę z pracy, trzeba by było od razu ubrać fartuch, zakasać rękawy i w tej kuchni w garach siedzieć, dla tego kusimy się na te gotowe, żeby coś tak chociaż było szybciej, i jeżeli ja jeszcze tam coś ogródek robię, zaprawy robię, wszystkich gonię, bo nie wytrzymała bym gdyby wszyscy leżą, a ja w tej piwnicy tam to robię, ale myślę, że tam córki czy następne pokolenie odejdzie od tego.

A, można jakoś zahamować potok niezdrowej żywności?

B, można, bo to ludzie sami, jak ja mam ogródek to ja i tak pójde kupić, i tak każdy następny, niestety ludzie żyjący w małych miejscowościach w bokach, no oni też już skazani na kupowanie gotowej żywności, więc to jest nie uniknione. Zależne od człowieka tak, ale te gotowe kotlety też mogą być obmywane pięć razy, więc nie uniknie się tego, no ja mam ogródek, ale inni nie mają ogródka i muszą to kupić,

A jakie to będzie miało skutki dla Polski?

B, dla naszego kraju, poza tymi otyłymi ludźmi, to zależy czy będzie wymiana, eksport, import, o gospodarkę, fajnie, będzie jak my też będziemy mogli coś sprzedać na zewnątrz, a nie tylko obowiązek brania, czy też jakieś umowy które, nas do tego obligują, ale nasze produkty też nie będą schodziły, mamy gospodarkę przecież też bogatą, i e nasze rolnictwo przecież upada niestety, ceny co są takie niskie co się każdy orientuje, na czym ten rolnik ma zarobić, na końcu wszystko powybijają, nie będą nic hodowac, bo nie będzie zysków z tego, A, świnka z rodziny?

B, tak,

A, pewnie hodowana?

B, tak, ze wsi, długie szynki, bez żadnych fast foodów, bo jak ktoś tylko typowo na ubój, czy też z hodowli unijnych, to niestety to wszystko na sprzedaż, ilość i często oni z tego nie jedzą,,

TREND 2

liczba osób chodzących regularnie do kościoła

A ta druga tendencja?

B, no to dlaczego, tak jak mówiłam na początku, to życie, wiara, chodzenie między innymi do kościoła, ludzie którzy chodzą do kościoła to nie muszą być tylko dobrzy, bo to różnie bywa, jedni chodzą tylko dla jakiejś tam sensacji, ale to już każdego sprawa indywidualna, ale myślę że większość ludzi idzie z tego powołania, że potrzebuje takiego wyciszenia się, takiego słowa bożego, nieraz człowiek mówi to się pomodlę, ale guzik, jednak jak się idzie tam, na ta msze godziną, tam jest ta najbardziej intensywna modlitwa, i każdy z nas najbardziej się oddaje na tej mszy tej modlitwie właśnie, a w domu wiadomo jak to jest, jest często chaotycznie, a to mnie dziecko woła, a to mu jeszcze krzyknę za chwilę, to się niecierpliwi że jeszcze nie idę, i niestety patrzę po sobie i po ludziach których znam że to są ludzie którzy i oni tego potrzebują i żyją zgodnie z wiarą, kościołem, i do ludzi też są potem zyczliwsi,

A, to że liczba osób chodzących do kościoła będzie spadać, to jaki to będzie skutek?

B, no właśnie, człowiek do człowieka będzie wrogiem, każdy będzie żył dla siebie, samsungi same będą,

A, to dotknie panią, pani rodzinę?

B, niekoniecznie, tak jak mówiłam ja chowam tak jak byłam chowana w domu, i nie robię, w tej kwestii bardziej rodzice mogli by się wypowiedzieć, ale nie odbiegam, w druga stronę, nie czy np. zmieniam niczego, wprowadzenie potraw mięsnych na wigilię to jest absurd, bo to jest tradycja która raczej nie powinna się zmieniać,

A, dlaczego nie powinno się zmieniać?

B, bo to już było ustalone. I jakieś tam, niby, normy zachowania, ale takie tradycje, które były raz, w tych religijnych była bym utaj taka stała

A, a dlaczego nie może być zmian, bo co się stanie jak będą zmiany?

B, nic, nie tu nie chodzi o to że coś się stanie, ja mam tak wpojone i mi tak odpowiada, może kiedyś, wie pani, jak nie było tego jedzenia, to człowiek za czymś tam bardziej się domagał, innymi posiłkami, na dzień dzisiejszy człowiek się obje tyle tego mięsiwa, bo jest wszystkiego

pełno, że to jest sama rozkosz, że można się samymi tylko rybkami na ta wigilie posilić nie, także w tej kwestii ja to mówię też, a że się zmienia, nie, tam są takie, niektórzy to jako modę, czy np. się wszystko zmienia, i to też trzeba zmienić, nie, dla mnie to jest taka tradycja, to jest właśnie takie fajne, że dla mnie wigilia jest taka postna, nie, tylko na tej zasadzie, nie jako złe, to było ustalone i po co zmieniać, co to za wigilia jak co dzień można to sami jeść,

A, co trzeba było by zrobić żeby tą tendencje zahamować,

B, ja myślę, że dużo ludzi odchodzi od kościoła, tu mógłby być tak, tak trochę wyżej, ale już tak podobnie zrobione jak w tych poprzednich, myślę, że dużo odchodzi przez to, że ludzie są, bardziej, no tacy zagubieni, czują się opuszczeni, nie ma pomocy, dlatego też to zauważam, ... w sprawach miejscowości, jak niestety stracę pracę, nie przybędzie do mnie burmistrz i nie zaoferuje mi, bo nie ma takiej możliwości, i ja też nie chcę poświęcać swojego życia rodzinnego, żeby się dużo angażować w życie miasta, czy swojej miejscowości bo też jest dla mnie ważne życie rodzinne, i ot jest takie jedno w drugie, a tutaj do kościoła właśnie wracając, dużo ludzi, którzy też stracili pracę, no niestety winią, Boże gdzie Ty byłeś, gdzie Ty jesteś, ja Ciebie potrzebuję, a Ciebie nie ma, wtedy dużo ludzi bluźni, ma pretensje do Boga, bo ot że tak się stało a nie inaczej, że niestety wymaga tylko wtedy od Boga, często też nie modli się o to, żeby było lepiej, nic nie robi sam ku temu, tego się nie widzi zawsze się szuka winnego, i często kościół też jest winny tego, że tam nie pójdę bo mi nie, a jak dawali piwo pod kościołem to by wszyscy lecieli, Ci nawet z budek piwnych, to jest takie tylko ludzie tłumaczenie i zakłamywanie się uważam, dużo ludzi uważa, że tylko się idzie tam gdzie jest jakaś korzyść, no słuchaj ten ks. zaczyna głądzić, coraz więcej ludzi zaczyna tak mówić, i ta fama zaczyna się rozchodzić, bo słyszę jak w pracy, a tam znowu ks. na coś narzekał, albo coś tam nie, albo gadał do tych ludzi których nie ma, zawsze tak było i będzie, ale człowiek wychodzi z kościoła i mówi to komuś, i np. dalej rozpowiada, że, no to jest to że ludzie szukają często winy wszędzie i też w kościele a nie u siebie, i może przez to bo, dużo ludzi, coraz bardziej dużo ludzi, no niestety, z dnia na dzień traci pracę, i CI ludzie, często widzę, przypadek jak choroba się zaczęła bardzo ciężka w domu, to też zaczęli dopiero, do kościoła chodzić, może większość potrzebujących, może chwilowo zaczynają chodzić do kościoła, jak resztę ludzi którzy są też szczęśliwi między innymi, stwierdza, że nie potrzebują kościoła bo w tym momencie pojedę sobie do kina, do kościoła zdarzę zawsze, i to jest takie, takie, ja to już mówię z obserwacji obecnej, i właśnie jeszcze z panińskiej, gdzie prawie tłumy ludzi chodził do kościoła, gdzie jeszcze wtedy, a na dzień dzisiejszy już nie, i jednak widzę i obserwuję to co się dzieje na zachodzie, jak siostra teraz też była w Niemczech a jeździła regularnie dosyć często, to też mówi że jest bardzo mało ludzi w kościele, i jak ten postęp u nas idzie, wszystko przychodzi z zachodu, ta żywność modyfikowana, kobiety rodzące, kobiety pierwsze patrzą na karierę, później dopiero zakładają rodziny, i na końcu rodzą dzieci i tak samo z tym chodzeniem do kościoła też mało ludzi chodzi tam do kościoła, często też przez to że są w pracy w niedziele, można w sobotę do kościoła, nawet gdzieś tam, w Katowicach chyba ten market jest, i nie, nie w Katowicach, co kościół wybudowali, to w Katowicach jednak, no już myślałam, że mi się z tym zawaleniem budynku wszystko kojarzy, na Śląsku jednak, no już takie udogodnienia robią że już można nawet w przerwie zakupów wejść do tego kościoła, ale i tak to jest kwestia indywidualna, kto chce to pójdzie, ale mimo wszystko też myślę, że będzie to spadać,

METRYCZKA:

Płeć: kobieta

Wykształcenie: wyższe magisterskie

Miejscowość: Czarnków

Sytuacja zawodowa badanego: pracownik najemny

Sytuacja zawodowa partnerki: pracownik najemny

Sytuacja rodzinna: zamężna

Liczba osób w gospodarstwie domowym: 4

Dochód: 401-800

Zawód badanego: [REDACTED]

Zawód partnerki: [REDACTED]

Mapa- wywiad- II etap

IDI1 – CZ60

A, To jest taka Mapa konturowa Czarnkowa, to jest droga na Oborniki, tutaj jest na Piłę, tutaj będzie na Wałcz, tu jest ten rynek. Proszę zaznaczyć te miejsca w okolicy Czarnkowa w których bywa Pani częściej bądź więcej.

B, Na Piłę tu nie, napisać?

A, Tak.

B, Numer jeden na przykład zrobić?

A, Nie wystarczy napisać.

B, i dalej tak, kolejność?

A, Tak.

B, Poznań tu jest, tu jest Szamotuły, a tutaj na Wałcz. Wałcz nie Trzcianka bardzo często, w sumie Wałcz się jedzie przez Trzciankę. Chyba tak, to zrobię tutaj na Wałcz, ale samą Trzciankę, bliżej zrobię, bo Trzcianka jest tak po środku Piły w odległości zrobię trochę bliżej. I tak w kolejności jeszcze te dwa rozmieścić?

A, nie nie pokazałam tylko kierunek.

B, te dwa, te dwa. Dostyc często te dwa, a sporadycznie dostyc często, a to sporadycznie trudno powiedzieć raz, dwa razy w roku. Poznań, Szamotuły już nawet nie, bo jak się jedzie.

A, A w samym Czarnkowie jakieś miejsca w których bywa Pani najczęcej?

B, No pub, hahaha, no to jak tu rynek Pani mówi to tu jest ten pub, hahah, „pub” się pisze nie. I jeszcze coś?

A, To od Pani zależy.

B, gdzie my jeździmy rowerami, pomyślmy, gdzie my jeździmy rowerami ... na most i strusie oglądać nie. To tutaj jest za Czarnkowem trochę, Napisać most i okolice?

A, Tak.

B, Bo tam jest ładna zieleń i też tam mam ładnie zrobione na zdjęciu. Tam koło rzeki w ogóle, napiszę rzeka, most i okolice i tam rowerkami jeździmy, i na Romanowo tutaj nie ma, nie ma tej drogi na Romanowa.

(wchodzi mąż) – Dzień dobry Pani.

A, Dzień dobry.

B, To zrobimy tutaj, tak mniej więcej gdzie o jest, bo to jest tak w bok trochę, [REDAKTOWANE] tak?

A, tak.

B, ... droga [REDAKTOWANE], napisać wycieczka rowerowa?

A, nie, nie wystarczy, że Pani jakby opowie. Czyli ten most i okolice to wycieczki rowerowe?

B, Tak i [REDAKTOWANE] też.

A. A Piła i Trzcianka?

B, Lekarz, dentysta, czy tam ortodonta były wyjazdy, do Piły tak, Trzcianka mamy [REDAKTOWANE] sympatyczną i dlatego tak częściej odwiedzamy, i zakupy, są sklepy nieco ciekawsze jak w Czarnkowie, od sportowych począwszy i dziecięce i fajny sklep defekt gdzie jakieś markowe tanie rzeczy można kupić, człowiek zawsze próbuje znaleźć jakieś możliwości. A po co mamy do Poznania jechać i mówię po co mamy cały dzień stracić i zmęczenie, do kina by się chciało czasami jechać i taka okazja się wynajduję, ale też w Czarnkowie w kinie te nowości się szybko pokazują dzisiaj przy DVD my akurat nie mamy, się pożyczka na komputer jakąś płytkę i się szybko ogląda nie. Także droga no latem to już w ogóle odpada żeby się męczyć, ale no jeszcze ewentualnie nad jezioro by się pojechało teraz a nie do Poznania. Także też jak takie wycieczki nie raz nad jezioro jak sobie robimy jedno dniowe żeby wypocząć trochę nie.

A, Wszystkie miejsca w okolicy bliższej dalszej w samym Czarnkowie?

B, No Czarnków jeszcze góra krzyżowa bym napisała często tak sobie jeszcze przechodzimy, Czarnków tu trudno napisać na tym samym bo to już są drogi, napisać tu z boku?

A, Niech Pani zrobi tutaj krzyżyk, a tu strzałkę.

B, ... tam jest dużo ładnej zieleni ławeczki są, dróżki do spacerowania ... [REDAKTOWANE], w Czarnkowie jest jeszcze basen fajny, basen Czarnków, jeszcze Lubasz, tu jest Czarnków to jak się jedzie a Szamotuły, to się jedzie przez Lubasz ... Lubasz nad jezioro [REDAKTOWANE], Lubasz jezioro napiszę n o bo jeszcze tam rowerami jeździmy, ale to już bez was nie?. Bo tam Ty nie dasz rady. [REDAKTOWANE].

A, Byłyby wszystkie miejsca?

B, Tak. Takie powiedzmy częste nie.

A, Chciałabym, żeby na zielono zaznaczyła Pani te miejscowości w których Pani już była.

B,... no właśnie jeżeli tak samo miejsce, miejsce w sumie nie, miasto, czy zrobić?

A, jak Pani chce może kóteczko.

B, ... same miasta, to tu można by było całą Wielkopolskę zrobić nie ... tam gdzie się przejeżdża to nie ale tam gdzie byłam po prostu jakiś czas. Nie tylko przejazdem ... gdzie to było, Mierzeja Wiślana to było tutaj, o Krynica Morska ... Malbork, Tczew ... Suwałki tu z moją rodziną czy z rodzicami w ogóle w życiu?

A, No te najważniejsze dla Pani jakie były.

B, ... góry ... Kraków ... tu na dole nie była jeszcze ... Jelenia Góra ... (tutaj mam jest), Gliwice, Katowice, ale Katowic nie widzę, gdzie są Katowice, tu gdzie powinny być. ... a w górach jeszcze, czekaj,)tutaj), (góry mama chcesz), nie pamiętam gdzie była na obozie ... jeszcze na mazurach była w Suwałkach. ... W Wągrowcu 5 lat, 4 lata ... tu tutaj gdzie [REDAKTOWANE] (mmmmmmymchy), Kościerzyna, Kartuzy, ... tam byliśmy nad tym pod namiotem (mmmmmmymchy), Chojnice, na wschodzie mała, w samym (no byliśmy tutaj ?) nie tu nie, teraz nie przeszkadzajcie i Patunia.

A, Były jakieś ważne miejscowości jeszcze?

B, Nie pamiętam, w górach byłam w takiej fajnej miejscowości, nie pamiętam tej miejscowości, tutaj było w innych stronach, nie pamiętam nazwy, Bochnia Wieliczka, ... no to by było na tyle.

A, Proszę opowiedzieć o tych najważniejszych w jakim celu Pani tam był?

B, Wycieczki i dużo odwiedzin rodziny, na przykład tutaj i wycieczka i odwiedziny rodziny, góry, góry, [REDAKT] na przykład, [REDAKT] bo tutaj mieszkają nie, i zwiedzaliśmy sobie te okolice, i się przechodziło przez granicę oczywiście do Czech, W [REDAKT] była na kolonii, też bardzo fajnie wspominałam, w Malborku też była na kolonii, tu Malbork, w drugą stronę już jedziemy, tu było Gdańsk Kartusy, Malbork, o, i nad morzem [REDAKT] mieli bo już na dzień dzisiejszy niestety, [REDAKT]
[REDAKT]
[REDAKT] i oczywiście jeszcze wtedy Malbork bo te drogi tak po prostu po drodze wszystkie, ważne sprawy do obejrzenia też i dla dzieci, bo ta akurat nie pamięta ale ta starsza tak, tutaj niżej to są Kaszuby, [REDAKT], jeziora w ogóle, super czyste okolice, to też tam nie raz po prostu dalej po drodze, coś zwiedziliśmy, Bydgoszcz to jak tylko przejeżdżamy zawsze jak [REDAKT]
[REDAKT]
[REDAKT] była okazja oczywiście i kino, i jakieś tam inne atrakcje to tam wiadomo te takie okolice bliskie kiedyś jeździło się na zakupy ja nic nie było z rodzicami, Szamotuły też na zakupy, a teraz jest wszędzie wszystko i tak sobie tą Trzciankę obrała, za najbliższe i najlepsze godne tam załatwienia sprawy, w każdym bądź razie, nie Trzcianka, Piła na zakupy, Poznań już odpada teraz. Gorzów [REDAKT], Szczecin [REDAKT] i w Świnoujściu też byliśmy na wakacjach, Kamień Pomorski wtedy tutaj się zwiedzało te, okolice, tak to wybrzeże praktycznie, się zwiedzało będąc na wakacjach. To, to góry załatwiłam, tu Wielkopolską też, i tu jadąc na południe też, Polkowice rodzinę mają rodzinę i tu Śląsk [REDAKT]
[REDAKT], Kraków to na wycieczce byłam, Wieliczka, Bochnia wycieczka nie, Warszawa też tak przejazdem z rodziną zwiedzałam, ale moją nie obecną tylko z rodzicami, Kutno to też męża rodzina, także no praktycznie tutaj no Kujawy do góry po Kaszuby, cała Polska, jak się popatrzy rodzice jeszcze też pamiętam też jeździłam, już nie pamiętam tamtych nazw, jak za dziecka jeszcze, ale tak w sumie wschód odpada i tak sobie planujemy...

A, Do planów zaraz przejdziemy.

B, Aha, no to przejdźmy.

A, Teraz na czerwono proszę zaznaczyć te miejsca w których Pani nie była i chce Pani odwiedzić i myśli Pan że to się uda.

B, ... mamy zaproszeni teraz do tych Suwałk i na pewno wtedy ten dół się zwiedzi, także tutaj by się zwiedziło, tu mnie tak nie ciągnie za bardzo w górę, ale mąż na pewno będzie tutaj jakaś następna, bo tu mieliśmy też zaproszenie w tym roku, ale no niestety wszystkiego naraz nie można, z urlopami nam nie bardzo teraz wychodzi, tu Łódź na pewno nie tutaj nie ma nic do zwiedzania, lubuskie też nie, praktycznie tylko, góry i Mazowsze, aa Mazury tutaj te góry, także nie, nic więcej mnie tutaj nie, chyba że jeszcze coś tutaj z tego środka co tutaj nie zwiedziliśmy nie, tu jeszcze te strony ... tak, także, a bo tu jest podlaskie, o mówiłam o Mazurach, a w sumie tutaj to jest, tutaj jak Suwałki my mówimy no w sumie za nie? To już podlega pod podlaskie Suwałki, a ja jeszcze to liczyłam nie patrząc nie patrząc na mapie że to jest Mazurskie, to tak tutaj te trzy punkty.

A, czyli turystyka i rodzina tak?

B, Tak.

A, Czy są takie miejsca w których Pani nie była, i raczej nie uda się Pani tam pojechać?

B, W Polsce. No nie była w niewielu to co tutaj jest zaznaczone.

A, Ale chodzi o takie w których Pani, do których by Pani chciała pojechać, ale to się nie uda.

B, Nie raczej nie ma takich rzeczy nie możliwych, bo jakby coś się zaplanowało to by się jechało w to miejsce a w inne by się nie pojechało. Także nie ma dzisiaj takich przeszkód, chyba że nie będzie urlopu, nie, albo mi ktoś nie przyzna nie da albo cofnie urlop, a tak przeszkód nie ma. Jak jest zdrowie i praca to wybieramy jakiś cel i jedziemy do niego.

A, Czy są takie miejsca których by Pani nie chciały odwiedzić nigdy.

B, To znaczy żeby było jakieś uprzedzenie czy nie, gdzieś by się jechało żeby po drodze gdzieś wstąpić, nie ma takich uprzedzeń jakby, czy jakiś tam wymyślonych miejsc czy obranych czy do których bym nie chciała, że nie pojedę nie. Nie, nie mam takich.

A, Teraz świat. Żeby pani zaznaczyła na zielono te miejsca kraje w których Pani już była.

B, No dużo tego nie będzie, ale, tu jest Polska, no tutaj tylko tak, Niemcy, tak x zrobię małego, Niemcy, Czechy, w Austrii była jeszcze, ciężko teraz odczytać jakiś drobiaźdek, Białoruś, Holandia, Litwa, a Holandia tu wyżej.

A, A w jakich celach pani tam była?

B, Turystycznych. Bo Czechy i Niemcy to tam jeszcze [REDAKT] jeździliśmy z rodzicami moimi, a później tylko turystycznie, ale tam jakieś tam przypadkowe sytuacje, albo okazjnie o, tak powiedziałabym.

A, Czy są takie miejsca, które chciałyby Pani zobaczyć i myśli że Pani tam pojedzie?

B, Że się uda to będzie gorzej, a co chciałabym.

A, Bo jest jeszcze niebieski na rzeczy które chciałyby Pani odwiedzić, a się nie uda ich zobaczyć.

B, To też do końca tak nie można powiedzieć, bo dzisiaj mówię że nie a trafi się okazja i pojedę nie, o chciałabym Szwajcarię i może mi się uda, bo wycieczkę [REDAKT] i ja jadę ich sprzedać, tak się śmieję bo ja jadę [REDAKT] ...

A, Jeszcze szukam, szukam tak myślę, nad Włochami powinna być.

B, Nie mogę rozczytać.

A, To jest ksero kolorowej mapy czyli jakoś fatalna, to gdzieś tu musi być.

B, Żadnej nazwy nie idzie rozczytać.

A, no niech Pani zaznaczy w tym miejscu.

B, Będzie trochę dalej nie, Francję bym chciała, tak jest i Włochy też, i Włochy też, bo może kiedyś, to były jak Pani mówiła?

A, Te miejsca które chce Pani odwiedzić i myśli Pani że uda się tam pojechać.

B, No tak po drodze w granicach, myślę że wszystko jest blisko siebie i myślę że to jest do osiągnięcia i jakaś okazja może się trafi. Dalej już się nie rozrzucam.

A, Dlaczego chciałyby Pani odwiedzić te miejsca?

B, Włochy to jest ciekawy kraj, interesuje mnie w ogóle lubię oglądać filmy Włoskie te, po prostu zabytki, te mnie interesują ich architektura, i krajobraz i w ogóle cały kraj nie, Szwajcaria tak akurat obrała, bo też słynie ma swoje bogactwa i historię i Francja też, też różne zabytki które i warte zwiedzenia i tak ze słyszenia, ktoś był i opowiada i tak tutaj blisko i nie trzeba daleko gdzieś wyjeżdżać, ani samolotami, chociaż łatwiej było by drogę nie, łatwiej do osiągnięcia to jest. Głównie o zabytki chodzi, takie rzeczy które naprawdę są do zapamiętania godne uwagi, a żeby pojechać i naprawdę zobaczyć piasek na plaży, czy inny piasek jest powiedzmy i palmy nie. To szkoda drogi dla mnie.

A, Czy są takie miejsca o których pani marzy i wie że się pani tam nie pojedzie?

B, No Chiny, to chyba nie jest możliwe do zrealizowania, no też fajne ciekawe...

A, Ale dlaczego nie możliwe do zrealizowania?

B, No bardzo odległy teren, na pewno kosztowny by był, i by pochłaniał dużo gotówki, niestety realia są takie jakie są nie, a tak chciałabym też z historii obejrzeć, jak to w rzeczywistości wygląda, nie tylko na obrazku czy w telewizji, czy na zdjęciach tam jakiś, dalej to akurat nie te Brazylia i ich powiedzmy karnawał bo z tego słynie głównie nie, to może ten czas karnawału, żeby też się tak wyluzować, o no to zaznaczę też Brazylię. No tak po za tym nic więcej. Stany Zjednoczone to jakoś mnie tam nie pociąga niektórzy tam bardzo to chwalą Ci co są może i ci co mają dobrze, a ci co nie mają dobrze nie będą chwalić. To te dwa kraje.

A, A do Brazylii do tych samych powodów co do Chin nie uda się pojechać?

B, tak chodzi o odległość i koszt, no Australia też ciekawa chodzi o przyroda i wszystko, mnie przerażają jakieś tam robactwa straszne, [REDAKTOWANE], że pająki tarantule na ciepło są podawana, albo o smaku paprykowym, albo jak bo wyciągają jakieś choroby także z tego względu w ogóle za darmo bym nigdzie nie pojechała haha.

A, No właśnie ostatnia rzecz miejsca do których Pani w życiu by nie chciała pojechać.

B, No to Australia, no tam gdzie są robaki no najpierw Afryka, ... tu jest Afryka całość czy tak środek zaznaczyć?

A, Całość.

B, O. No przede wszystkim ten klimat chyba jest najcieplejszy nie, no bo koło równika wiadomo, no to ze względu na klimat i na te wszystkie robactwa, choroby i w ogóle to no Jezu, moskitiery tam jakieś różne, moskity haha, także to, to przede wszystkim, także nie za darmo nie. A w Australii może mniej tego robactwa by było nie? hahah

A, nie wiem.

B, Australia mi się z misiami koala najczęściej kojarzy, a tak już z tymi robakami na pewno też, już tylko Afryka to mnie przeraża te wszystkie tam, w ogóle te dzikusy jak pokazują, ja się śmieję a za chwilę głowę utnie.

[REDAKTOWANE]

B, To było nad morzem.

A, To byłoby wszystko.

METRYCZKA:

Płeć: kobieta

Wykształcenie: wyższe magisterskie

Miejscowość: Czarnków

Sytuacja zawodowa badanego: pracownik najemny

Sytuacja zawodowa partnerki: pracownik najemny

Sytuacja rodzinna: zamężna

Liczba osób w gospodarstwie domowym: 4

Dochód: 401-800

Zawód badanego: [REDAKTOWANE]

Zawód partnerki: [REDAKTOWANE]